

# REMONT KOŚCIOŁA FILIALNEGO W PRZYWODZIU

## Informacje ogólne: rys historyczny

Kościół pw. NMP w Przywodziu usytuowany jest pośrodku wsi. Jest to kościół murowany z łupanego kamienia, o masywnej bryle ze strzelistą formą dachu dwuspadowego, w stylu późnogotyckim. Powierzchnia zabudowy 22,12 x 10,24 = 226,50 m<sup>2</sup> i wysokości 15,60 m, o kubaturze 2540 m<sup>3</sup>. Należy zaznaczyć, iż kościół ten ma istotne znaczenie dla społeczności lokalnej również jako zabytek posiadający dużą wartość dla regionu. Pragnieniem mieszkańców Przywodzia było przywrócenie tej świątyni dawnej świetności, co w kontekście XXV rocznicy istnienia Parafii stanowi wydarzenie historyczne.

Pierwszy kościół w Przywodziu sięga roku 1337 r. – wzmiankowany w katastrze nowomarchijskim i był to kościół katolicki. Obecna świątynia zbudowana na przełomie XIV i XV w., ale już ok. 1540 r. przejęta przez protestantów, stała się siedzibą parafii ewangelickiej i pozostawała pod patronatem znanej i cenionej na Pomorzu Zachodnim rodziny Wedłów. Ten późnogotycki kościół, należy do grupy najcenniejszych zabytków architektury Pomorza Zachodniego.



Ołtarz główny kościoła w Przywodziu  
zdjęcie archiwalne  
z kolekcji Moniki Hinc

Po wojnie w 1946 r. świątynia została adoptowana do wymagań liturgii rzymskokatolickiej i poświęcony.

Po wojnie w 1946 r. świątynia została adoptowana do wymagań liturgii rzymskokatolickiej i poświęcony.

Jest to najcenniejszy zabytek parafii Żuków.

## Wyposażenie kościoła

Wewnątrz kościoła naczelne miejsce zajmuje ołtarz główny z drugiej połowy XVIII w. Pierwotnie był to ołtarz ambonowy czyli z korpusem ambony pośrodku, zgodnie z wymogiem liturgii protestanckiej. Zdjęcie archiwalne umieszczone obok udostępnione przez Monikę Hinc przedstawia ten ołtarz. Pani Monika Hinc zainteresowanie i wsparcie było dla mnie zachętą do żmudnej pracy, aby kościół uratować.

Po bokach ołtarza były ustawione na cokołach dwie rzeźby – kariatydy, przytrzymujące baldachim i tarcze herbowe rodziny Wedłów. Po wojnie korpus ambony ustawiono oddzielnie na północnej ścianie na tle epitafium Wedłów. Natomiast dwie rzeźby przedstawiające postacie kobiece o smukłych proporcjach są pozbawione rąk. Prace konserwatorskie będą również obecnie wymagały rekonstrukcji brakujących elementów. Natomiast ambona stanie osobno.

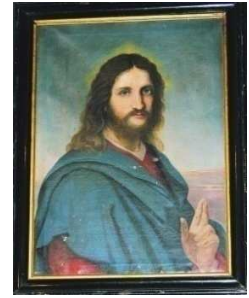


Na ścianie od strony północnej usytuowane jest z XVIII w. epitafium Fryderyka Wilhelma von Wedel. To dzieło sztuki złożone jest z dwóch kondygnacji. W górnej części epitafium dwie niewielkie tarcze herbowe rodów von Wedel i von Munchow podtrzymywane przez dwie rzeźby aniołów. Poniżej znajduje się tablica inskrypcyjna w złotym kartuszu z dekoracją reliefową. W pośrodku w dolnej części epitafium umieszczono rzeźby ludzkich czaszek. Pośrodku kompozycji widać zbroję rycerską z hełmem i pióropuszcami. Zwieńczenie zamyka dekoracyjne obramowanie z koroną. Epitafium wykonane jest z drewna sosnowego i lipowego. Całość polichromowana i złocona. W 2006 r. to epitafium zostało odrestaurowane. Prace polegały na oczyszczeniu z olejnych przemalowań, impregnacji owadobójczej drewna, naprawach stolarskich, szpachlowaniu ubytków warstwy malarskiej, rekonstrukcji polichromii. Te prace konserwatorskie i restauratorskie były przeprowadzone dzięki 75- tysięcznej dotacji Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w Warszawie.



Cennym zabytkiem jest krucyfiks drewniany w formie „Drzewa Życia” w kolorze zielonym. Belki krzyża zakończone okrągłymi medalionami z trójlistnymi wypustkami. Figura Chrystusa o wysmukłej sylwetce, karnacja ciała naturalna z czerwonymi śladami ran, nogi ugięte, stopy skrzyżowane i przebite gwoździami, ramiona ukośnie rozpięte, a na głowie cierniowa korona. Ponad głową biała tabliczka z napisem INRI (Jezus Nazareński Król Żydowski).

Po lewej stronie ołtarza wisi portret Chrystusa namalowany w 1887r. przez Clare von Warburg z domu Wedel. Obraz ukazuje Chrystusa w półpostaci z lewą ręką podniesioną w geście błogosławieństwa. Ten obraz został odzyskany dla kościoła w 1997 r. dzięki staraniom Moniki Hinc.



Pośrodku kościoła wisi neobarokowy świecznik z 1920 r. typu korona w kształcie koła wozu o ośmiu szprychach, zawieszony u stropu na łańcuchach. Polichromowany od dołu i wokół obwodu koła. Na obwodzie koła rozmieszczono 16 wsporników na świece, które obecnie zastąpione są żarówkami.

W prezbiterium obok ołtarza z prawej strony znajduje się okrągła typu kielichowego chrzcielnica z połowy XIX w. Jest to odlew ceramiczny wsparty na czterech nóżkach w formie lwich łap. Czasza w kształcie misy z pokrywą ze stopu miedzi. Przykro, że ktoś nierozważny pomalował ją olejną farbą.



Wnętrze pokryte stropem belkowym, na którym znajdują się neobarokowe polichromie z XVIII w. z inskrypcjami. Na deskach stropu widnieją:- motyw Baranka Bożego z chorągwią krzyżową znajdujący



się pośrodku części prezbiterialnej oraz motyw krzyża z koroną cierniową i długimi promieniami, usytuowany pośrodku nawy kościoła. W części prezbiterialnej stropu na trzech belkach widnieją napisy w języku niemieckim. W polskim tłumaczeniu brzmią:

- Popatrz! Oto Baranek Boży, który dźwiga grzechy świata.
- Popatrz! Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata. Mt 28,30.
- Jezus Chrystus wczoraj i dziś i ten sam również na wieki.



Belki stropu koloru zielonego zdobione są na końcach motywem białych palmet. Technologicznie strop zbudowany z belek sosnowych wsparty na koronie muru został też przykryty sosnowymi deskami z trzech stron polichromowanymi. Jedna z belek spróchniała do tego stopnia, że groziło to wyłamaniem. Na szczęście podczas remontu dachu również wymieniono część uszkodzonej belki, a w dodatku wszystkie belki zostały zabezpieczone poprzez połączenie ich wieszakami z belkami stalowymi zainstalowanymi nad stropem.



### Remont architektoniczny kościoła



Ze wszystkich kościołów parafii, kościół w Przywódziu znajdował się w najbardziej złym stanie technicznym. Przenikanie wód opadowych przez nieszczelny dach (szczególnie intensywne w okresie jesienno-zimowym) spowodowało zamakanie stropu belkowego z 1787 r. i coraz większe zniszczenie neobarokowych polichromii oraz

elementów zabytkowego wyposażenia. Silnie przegniłe i spróchniałe końcówki belek wpuszczone w koronę muru ścian, mogły ulec wyłamaniu, stanowiąc zagrożenie zawalenia się stropu. Polichromowane deski stropu są porażone żerem owadów.

## **Rozpoczęcie remontu**

W 1998 r. rozpoczęto remont kościoła polegający na osuszeniu i wzmocnieniu fundamentów, przemurowano sterczyny szczytowe, uzupełniono ubytki w dachu i spoiny między kamieniami oraz przeprowadzono niewielki remont więźby dachowej. Przed świątynią wykonano betonowy chodnik. W trakcie prac przy wykopach wokół Kościoła pomagali mieszkańcy Przywodzia. Na okres remontu dla pracownika, który wykonywał wyżej wspomniane prace zakwaterowanie zaoferował Kazimierz Szczęsny, a wyżywienie pozostali mieszkańcy Przywodzia, co w znacznym stopniu zmniejszyło koszty prac remontowych.

Po 10 latach dach kościoła był już bardzo niszczelny i proces niszczenia zabytkowego wyposażenia szczególnie belkowego stropu znacznie się posunął. Trzeba było przystąpić do kapitalnego remontu, tak wymiany dachu, jak i prac konserwatorsko-restauratorskich przy polichromowanym stropie. Zaczęliśmy w 2004 r. od wymiany instalacji elektrycznej i przygotowaniem dokumentacji, tak architektonicznej, jak i konserwatorskiej dotyczącej elementów ruchomych, a więc stropu i wyposażenia kościoła. W kolejnych latach 2006-2008 wykonaliśmy zabezpieczenie konstrukcji stropu. Koszt zakresu tych prac wyniósł 78 tys. zł. Dzięki udziałowi Parafian, a głównie Zachodniopomorskiemu Wojewódzkiemu Konserwatorowi Zabytków i Funduszowi Kościelnemu z Warszawy strop został zabezpieczony wsunięciem stalowych belek powyżej i konstrukcji odciążającej go.

Niestety, dalsze prace remontowe wymagały wielkich nakładów finansowych. Ich koszt mógł być realizowany tylko dzięki dofinansowaniu z różnych źródeł, a szczególnie ze środków Unii Europejskiej. Dlatego też już na początku 2009 r. rozpocząłem starania o uzyskanie dofinansowania na kapitalny remont dachu kościoła z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 – 2013. Jako proboszcz jestem ogromnie wdzięczny **Panu Markowi Kibale, Wójtowi Gminy Przelewice i jego Współpracownikom** za nieocenioną pomoc w przygotowaniu koniecznej, a tak bardzo skomplikowanej dokumentacji wymaganej przez Program. Najpierw Gmina przygotowała Plan Odnowy Miejscowości

Przywodzia i umieściła kościół w tym planie. Z kolei zebranie wiejskie mieszkańców Przywodzia, które odbyło się 12 lutego 2009 r. pod przewodnictwem Pana Janusza Wójtowicza, Sekretarza Gminy zaaprobowало ten plan odnowy miejscowości z kościołem na czele. W pracy nad wnioskiem do tegoż Programu pomagały mi bardzo ofiarnie Panie: Jolanta Pachnowska i Lidia Cielecka.

Program „Odnowa i rozwój wsi” dofinansowuje w 70% koszty przedmiotowego zadania, a wkład własny Parafii resztę. Kosztorys inwestorski opracowany przez Stanisława Chmurzyńskiego ze Szczecina opiewał na sumę 405.487,40 zł. W tej sytuacji musiałem przed złożeniem wniosku wykazać się, że faktycznie na koncie Parafii ulokowane jest 121.646,22 zł. I tutaj niemal stał się cud, bo oto mieszkańcy Przywodzia na mój apel spontanicznie odpowiedzieli krótkoterminową pożyczką bez odsetek. Mając żadaną sumę przez Program na koncie Parafii mogłem rozpoczął starania o pożyczkę w Pырzycko-Stargardzkim Banku Spółdzielczym w Dolicach na kwotę 311.910,00 zł., bo w chwili wykonania zadania Program wymaga zapłaty wykonawcy w 100%. Dowody wpłaty Urząd Marszałkowski w Szczecinie weryfikuje i przekazuje Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, która refunduje 70% kosztów zadania z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007 – 2013 w przeciągu 6 miesięcy. Już 26 marca 2009 r. Prezesi Banku Spółdzielczego w Pырzycach udzielili Promesy „Kredytu Unijnego SGB” Nr 01/2009 dla Parafii w Żukowie na cele remontu kościoła. To był ostatni dokument, który należało dołączyć do wniosku unijnego. Dnia 30.03.2009 r. złożyłem wniosek w Urzędzie Marszałkowskim przy ul. Kolumba 60a w Szczecinie.

**Panowie: Wiktor Tołoczko, Starosta Pырzycki i Marek Kibała, Wójt Gminy rekomendowali wniosek Parafii na wszystkich możliwych etapach.**



Ministranci też podziwiali szybko postępujące prace remontowe

W końcu na początku czerwca 2009 r., najpierw ustnie, a potem w formie pisemnej przychodzi radosna wiadomość, że wniosek Parafii został pozytywnie rozpatrzony. Umowę pomiędzy Samorządem Województwa Zachodniopomorskiego, a Proboszczem Parafii zawarto w dniu 9 października 2009 r. Po kilku jeszcze formalnościach można było przystąpić do przetargu



wymaganego przez prawo o zamówieniach publicznych. Na tym etapie Urząd Gminy okazał się niezastąpiony. **Komisja Przetargowa pod kierunkiem Pana Janusza Wójtowicza wyłoniła firmę z Choszczna – Usługi Ogólnobudowlane „Kair-Bud” Kazimierza Soroczyńskiego, która przeprowadziła remont konserwatorski kościoła w Przywodziu.**

Dopiero 1 marca 2010 r., po długiej i ciężkiej zimie, wykonawca przystąpił do prac przy zabytku. Roboty zaczęto od częściowej wymiany belki stropowej, która od dwóch lat była podstemplowana słupem drewnianym. Z kolei ułożono podłogę z desek na legarach i przystąpiono do remontu więźby dachowej. Prace te polegały na wymianie dębowych kołków w węzłach i zlikwidowaniu luzów w węzłach, wyflekowaniu końcówek krokwi dachowych uszkodzonych elementów konstrukcji dachowej. Najdłużej trwało przygotowanie, czyli wyprostowanie całej połaci dachowej z obydwóch stron do ułożenia dachówki. Prace te polegały na wymianie wszystkich starych łąt, regulacji krokwi, wymianie obróbek blacharskich, rynien i rur. Dopiero w pierwszym tygodniu maja 2010 r. można było podziwiać jak pięknie prezentuje się dach kościoła z nową i równo ułożoną dachówką.



Wizyta inż. Mirosława Hamberga; od lewej M. Hamberg, K. Soroczyński (wykonawca, pracownicy i Czesław Forycki kierownik budowy)

14.04.2010 - wizyta inż. Mirosława Hamberga, autora projektu budowlanego na wymianę pokrycia dachu o wzmocnienie stropu kościoła

30 czerwca 2010 r. wykonawca remontu dachu zgłosił wykonanie zadania, a 8 lipca 2010 r. komisyjnie w składzie: inż. Mirosław Hamberg – projektant remontu więźby dachowej i wymiany pokrycia dachu, Stanisław Chmurzyński – inspektor nadzoru budowlanego, Czesław Forycki – kierownik budowy, inż. Janusz Wójtowicz i ks. Proboszcz Mirosław Gębicki dokonano odbioru prac tak w w kościele w Przywodziu jak i potem na plebanii w Żukowie. Komisja sprawdziła wszystkie części wykonanych robót i orzekła, że remont został wykonany dokładnie i solidnie według projektu budowlanego inż. M. Hamberga.



Od lewej stoją: inż. Mirosław Hamberg, Stanisław Chmurzyński, Czesław Forycki, Kazimierz Soroczyński i inż. Janusz Wójtowicz



Chciałbym w tym miejscu wyrazić ogromną wdzięczność inż. J. Wójtowiczowi za poświęcony czas i fachowe porady w sprawach formalno-prawnych związanych z odbiorem i przygotowaniem dokumentacji wymaganej, tak przez Starostwo Powiatowe, jak i Program Rozwój Obszarów Wiejskich w Urzędzie Marszałkowskim. Podziwiam skrupulatną dokładność Pana Sekretarza.

Na koniec raz jeszcze pragnę złożyć na ręce Pana Wójta gorące i serdeczne wyrazy wdzięczności za wzorcową pomoc uzyskaną od różnych osób z Urzędu Gminy podczas realizowania Projektu w ramach Programu PROW.

Obraz tego sprawozdania byłby niepełny, gdybym pominął zaangażowanie Parafian. Wiem, że w Przywodziu nie mieszkają ludzie bogaci, czy też biznesmeni, ale przeciętni i mniej zamożni. Z małymi wyjątkami składali regularnie ofiary i ci, którzy są w każdą niedzielę w kościele, jak również ci, którzy tu przybywają z okazji pogrzebów i innych uroczystości rodzinnych czy społecznych. Nieoceniona była pomoc kolektorów Pań: Jadwigi Bartzak i Renaty Zych; była to praca



niewdzięczna, bo często musiały wysłuchać wiele nieprzyjemnych uwag – czemu się nie dziwię – bo przecież remont kościoła trwa tak długo, a dalsze prace konserwatorskie, restauratorskie przy polichromowanym stropie i zabytkowym wyposażeniu kościoła omówionym wyżej, mogą potrwać przynajmniej przez następne pięć lat.

Jeszcze w tym roku, bo już na początku sierpnia rozpoczynamy prace przy polichromowanym stropie kościoła. Kosztorys wstępny na konserwację zachowawczą i pełną wynosi 575.945,22 zł. Te prace zaplanowane są – ze względu na koszty – na cztery etapy. Pierwszy etap – w tym roku - ma kosztować 143.986,31 zł. Parafia złożyła wniosek z całą dość skomplikowaną dokumentacją do Fundacji Niemiecko-Polskiej z siedzibą w Gorlitz, (Niemcy) i już otrzymaliśmy zapowiedź, że otrzymamy 110.000 zł. Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Szczecinie przeznaczył 30.000 zł. na ten cel. Udział parafii jest dość skromny, bo płacimy za remont dachu.

Przez cały miesiąc lipiec br. po Mszy Świętej śpiewamy z głębi serca dziękczynne „Te Deum...” za ten wielki dar uratowania tego Domu Bożego i cennego zabytku przed ruiną.

Bogu niech będą dzięki, a ludziom wymienionym, w tym na żywo opracowaniu, nasza wdzięczność i uznanie.

Ks. Mirosław Gębicki